

Sygn. akt I ACa 969/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko Z. B.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 30 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 363/12,

oddala apelację.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Anna Bohdziewicz
----------------------	---------------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 969/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie udzielił powódce K. K. ochrony w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych i zobowiązał pozwanego Z. B. do opublikowania na pierwszej stronie gazety (...), czcionką standardową Times New Roman o rozmiarze 8 z wykorzystaniem 15 modułów na stronie, w ramce o rozmiarze 253,4 x 104 milimetry przeprosin o następującej treści:

„Przepraszam za używanie wobec K. K. słów wulgarnych oraz powszechnie uznanych za obelżywe, stosowanie wobec niej gróźb bezprawnych i przemocy fizycznej oraz rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji co do wykonywanego przez nią zawodu”,

ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty.

W wyroku zasądzono również koszty procesu na rzecz powódki oraz orzeczono o kosztach sądowych, nakazując ich pobranie na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego.

Wyrok ten został wydany na tle następujących ustaleń faktycznych:

Strony w okresie od czerwca 2010 r. do października 2012 r. pozostawały w związku nieformalnym. W czasie trwania tego związku okresowo zamieszkiwali oni razem w domu pozwanego, wspólnie z jego matką. Powódka ma dwoje dzieci z innego związku, które zamieszkiwały wspólnie ze stronami. W czasie trwania związku stron, pozwany odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od dnia 24 marca 2011 r. do 4 października 2012 r.. W tym okresie relacje między stronami układały się poprawnie – pozwany okazywał przywiązanie do powódki i jej dzieci, kupował im drobne prezenty, a powódka wielokrotnie odwiedzała pozwanego w zakładzie karnym.

Od dnia 8 sierpnia 2011 r. powódka rozpoczęła pracę na 1/2 etatu jako sprzedawca z wynagrodzeniem w kwocie 693,00 zł. Następnie w dniu 14 listopada 2011 r. powódka zawarła umowę współpracy z (...) S.A. w W. i była przedstawicielem finansowym. Umowa ta została rozwiązana za porozumieniem stron w dniu 30 kwietnia 2012 r..

Po opuszczeniu zakładu karnego w dniu 4 października 2012 r. pozwany udał się do swojego domu rodzinnego. Powódka razem ze dziećmi pojechała do pozwanego i przebywała w jego towarzystwie przez kilka dni. W dniu 13 października 2012 r., kiedy dzieci powódki poszły spać, pozwany usiłował nakłonić ją do współżycia, jednak powódka odmówiła. Pozwany zaczął zachowywać się wtedy w sposób agresywny i coraz bardziej natarczywie domagał się współżycia. Krzyki pozwanego zbudziły śpiące już dzieci. Powódka poszła je uspokoić i położyła się razem z nimi do łóżka. Pozwany wszedł do pokoju, w którym spały dzieci i zaczął wulgarnie wyzywać powódkę i dzieci. Awantura zakończyła się na skutek interwencji matki pozwanego. Następnego dnia rano powódka opuściła wspólnie z dziećmi dom pozwanego i zdecydowała się zakończyć związek z nim. Pozwany po tym wydarzeniu wielokrotnie telefonował do powódki i wysyłał do niej wiadomości tekstowe, w których wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe i groził jej pozbawieniem życia. Mówił, iż nie pozwoli jej odejść. Pozwany kierował również groźby pod adresem dzieci powódki, a także groził zepsuciem opinii powódce w środowisku lokalnym i instytucjach udzielających jej wsparcia, w celu skłonienia jej do powrotu do wspólnego pożycia. Za radą dzielnicowego powódka zaczęła nagrywać rozmowy telefoniczne z pozwanym. Po jakimś czasie pozwany zmienił swoje postępowanie i zaczął przeproszać powódkę i prosić, aby do niego wróciła. Powódka zastanawiała się nad powrotem do pożycia z pozwanym, jednak podjęte próby okazały się nieudane i powódka utwierdziła się w decyzji definitywnego zakończenia związku z pozwanym, o czym poinformowała go telefonicznie. Pozwany ponownie zaczął kierować pod jej adresem groźby pozbawienia życia i wyzywać ją w wulgarny sposób przez telefon, dzwonił do niej wielokrotnie w krótkich odstępach czasu. Pozwany przychodził również pod szkołę, do której uczęszczały małe dzieci powódki, i tam wyzywał je wulgarnie. Krzyczał w obecności innych dzieci, że powódka pracuje w agencji towarzyskiej. Doszło również do naruszeń nietykalności cielesnej obojga dzieci powódki, które nie chciały z pozwanym rozmawiać. Pozwany kilkakrotnie nachodził również powódkę w miejscu jej zamieszkania. W okresie od października 2012 r. do listopada 2012 r. interweniowała policja w związku ze stosowaniem gróźb karalnych wobec powódki.

W dniu 23 listopada 2012 r. powódka wspólnie ze swoją matką O. K. jechały autobusem komunikacji miejskiej z C. do miejsca zamieszkania w miejscowości S.. Na jednym z przystanków do autobusu wsiadł również pozwany, który od razu zauważył powódkę. Pozwany zbliżył się do powódki, zaczął ubliżać jej słowami wulgarnymi i powszechnie uważanymi za obelżywe oraz grozić jej pozbawieniem życia i zeszpeceniem twarzy poprzez pocięcie jej nożyczkami. Pozwany szarpał powódkę za włosy i małżowinę uszną, kopał ją również po nogach. Krzyczał, że powódka pracuje

w agencji towarzyskiej jako prostytutka, określając ją w sposób wulgarny. Nikt z pasażerów autobusu, mimo iż były to godziny popołudniowego szczytu, nie zareagował. Po dojechaniu do miejsca zamieszkania, powódka wraz z matką udały się do domu. Pozwany nie przestawał atakować powódki, której udało się jednak telefonicznie powiadomić Policję. W wyniku przeprowadzonej interwencji pozwany został zatrzymany.

Powódka nagrała kilka rozmów telefonicznych z pozwanym, w których przeprosza on ją za swoje zachowanie i prosi o powrót do wspólnego pożycia. Pozwany przyznaje się w tych rozmowach do niewłaściwych zachowań względem powódki, prosi o wybaczenie, zapewnia o swoim oddaniu i miłości. Jednokrotnie w treści nagranych rozmów pada pod adresem powódki groźba „pocięcia jej twarzy” ze strony pozwanego celem zmuszenia jej do powrotu. Pozwany używa często języka wulgarnego, kieruje również wobec powódki wulgarne wyzwiska.

Przeciwko pozwanemu toczyło się postępowanie przygotowawcze zakończone wniesieniem do sądu aktu oskarżenia, w którym zarzucono mu między innymi wielokrotne kierowanie pod adresem powódki gróźb karanych, uprzejme nękanie jej, co wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnione poczucie zagrożenia i naruszenia jej prywatności, naruszenie nietykalności cielesnej. W sprawie tej pozwany przyznał się do winy i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, który nie został jednak uwzględniony.

W dniu 7 lutego 2013 r. powódka K. K. podjęła leczenie w (...) w C..

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości, iż pozwany wielokrotnie dopuszczał się wulgarnego wyzywania powódki słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, groził jej pozbawieniem życia i zeszczeniem twarzy, naruszał jej nietykalność cielesną, a także pomawiał ją o trudnienie się prostytutką.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że swoim zachowaniem pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci jej czci, dobrego imienia, godności osobistej i nietykalności cielesnej. Zachowania polegające na wyzywaniu innej osoby słowami wulgarnymi, powszechnie uznanymi za obelżywe godzą bowiem bezpośrednio w jej dobra osobiste w postaci godności osobistej i czci. Te same dobra osobiste powódki, a także jej dobre imię zostały naruszone poprzez rozpowszechnianie przez pozwanego publicznie informacji, jakoby powódka trudniła się nierządem. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozostawiał również wątpliwości, iż ze strony pozwanego dochodziło do naruszeń nietykalności osobistej powódki. Wobec poczynionych ustaleń i ocen prawnych Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, iż żądanie powódki o udzielenie jej ochrony w oparciu o art. 24 k.c. zasługuje na uwzględnienie. Wskazano, iż powódka wykazała naruszenie jej dóbr osobistych, a z kolei pozwany nie obalił domniemania bezprawności dokonanych naruszeń. Sąd Okręgowy stwierdził, iż w sprawie bez znaczenia są wcześniejsze relacje stron. Fakt, iż pozwany początkowo był dla powódki czułym partnerem, a dla jej dzieci troskliwym opiekunem, pozostaje bez znaczenia dla późniejszej oceny jego działań. Bez znaczenia pozostaje także motywacja pozwanego. Jego zranione uczucie i poczucie odtrącenia tłumaczą agresywne działania względem powódki, lecz nie mogą ich usprawiedliwiać. Powódka jest osobą mogącą samodzielnie decydować o swoim życiu i pozostawaniu w związkach z mężczyznami, a jej decyzja o zerwaniu, choć tłumaczy rozgoryczenie i poczucie zawodu pozwanego, nie może usprawiedliwiać tak daleko posuniętych jego działań naruszających dobra osobiste powódki i szkalujących ją w społeczności lokalnej.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że bez wątpienia działania pozwanego miały na celu uwłaczanie czci i godności powódki i były nakierowane z jednej strony na zmuszenie jej do powrotu do związku z pozwanym, a z drugiej strony na dokuczenie jej. Taki cel działania pozwanego wynika wprost z kierowanych do powódki słów, takich jak „zniszczę cię”, „będziesz ze mną albo z nikim”. Zwrócono uwagę, iż pozwany nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów na poparcie tezy, jakoby powódka rzeczywiście trudniła się prostytutką, a jego twierdzenia w tym zakresie okazały się całkowicie gołosłowne. Nie stanowią potwierdzenia tezy o rzekomej prostytutce powódki również zeznania powołanych przez pozwanego świadków, którzy wskazywali jedynie na fakt, iż o powódce krąży takie pogłoski, jednak żaden z nich nie posiadał o tym fakcie wiedzy.

Mając na uwadze, iż pozwany w sposób zawiniony i bezprawny dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki, miała ona prawo domagać się złożenia przez niego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, stosownie do unormowania zawartego w art. 24 § 1 k.c.. W ocenie Sądu Okręgowego treść żądanych przez powódkę przeprosin była adekwatna do dokonanego naruszenia dóbr osobistych i zmierzała do usunięcia jego skutków. Mając na uwadze fakt, iż naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwanego wielokrotnie miały charakter publiczny, gdyż dokonywane były między innymi w środkach komunikacji publicznej, w pobliżu szkoły, do której uczęszczały dzieci powódki oraz na ulicy, Sąd pierwszej instancji uznał, iż odpowiednią formą oświadczenia pozwanego będzie żądana przez powódkę forma jednorazowego opublikowania przeprosin w prasie lokalnej.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w powyższym zakresie stanowi przepis art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c..

W ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie zasługiwało również żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c., a to z uwagi na stopień dotkliwości dokonanych naruszeń. W przekonaniu Sądu pierwszej instancji żądana przez powódkę suma zadośćuczynienia w kwocie 6 000,00 zł nie jest kwotą wygórowaną w stosunku do rozmiaru doznanego przez nią krzywdy i skutków dokonanych przez pozwanego naruszeń jej dóbr osobistych. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż naruszenie czci, godności osobistej i dobrego imienia powódki przez wulgarne wyzywanie jej, wszczynanie awantur, publiczne pomawianie o prostytutkę, a także uprzejme nękanie jej i naruszanie nietykalności cielesnej oraz kierowanie gróźb pod adresem powódki i jej dzieci było bardzo dotkliwe, co znajduje potwierdzenie w konieczności podjęcia przez powódkę leczenia psychiatrycznego. Ponadto w wyniku działań pozwanego powódka była narażona na utratę dobrego imienia w społeczności lokalnej, co było dla niej dodatkowym źródłem cierpień. Wszystkie przytoczone okoliczności zaważyły na uznaniu żądanego zadośćuczynienia za odpowiednie.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej na rzecz powódki kwoty orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 k.c.. Wskazano, iż jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 k.c.). W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. Sąd Okręgowy uznał, że pozwany, jako sprawca naruszeń dóbr osobistych powódki doskonale zdawał sobie sprawę z charakteru dokonanych naruszeń i ich dotkliwości, a zatem miał możliwość dokonania oceny, iż żądanie przez powódkę zadośćuczynienia było uzasadnione. Powódka nie wzywała pozwanego do spełnienia świadczenia na swoją rzecz przed wszczęciem postępowania w tej sprawie, a zatem pozwany został wezwany do spełnienia świadczenia z chwilą doręczenia mu odpisu pozwu, to jest w dniu 18 grudnia 2012 r.. Tym samym od dnia 19 grudnia 2012 r. pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu należnego powódce świadczenia, co uzasadniało zasądzenie na jej rzecz odsetek ustawowych od tej daty.

O kosztach procesu orzeczono a oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c., a o kosztach sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c..

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez pozwanego, który sformułował następujące zarzuty:

1) naruszenia prawa materialnego, a to:

- art. 23 k.c. przez błędne przyjęcie, iż pozwany naruszył dobra osobiste powódki
- art. 24 k.c. przez przyjęcie, że działania pozwanego zagrażają dobru osobistemu powódki i są bezprawne

2) naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że pozwany naruszył dobra osobiste powódki, a w szczególności bezpodstawne uznanie zeznań świadków pozwanego za niewiarygodne;

3) bezpodstawnego przyjęcia w całości za wiarygodne zeznań powódki mimo, iż powódka nie udowodniła, że pozwany wyzywał jej dzieci, nachodził je w szkole, wypowiadał publicznie i rozpowszechniał negatywne informacje na temat powódki, mogące naruszać jej cześć i dobre imię;

4) pominięcia w całości zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwanego, którzy potwierdzili, że pozwany nigdy nie wypowiadał się nagannie o powódce, a tym bardziej nie rozpowszechniał jakichkolwiek informacji o powódce naruszających jej godność i dobre imię;

5) pominięcia w całości zeznań pozwanego i jego świadków, iż ten wielokrotnie kontaktował się z powódką, „ale w celu, aby powódka oddała mu jego rzeczy, które powódka zabrała bez jego zgody, a które to rzeczy pozwany zbierał i było to jego hobby”;

6) pominięcia „niezwykle istotnych faktów, iż opinia biegłego sądowego z zakresu fonoskopii nie potwierdziła z całą dozą pewności, iż to głos pozwanego a ze względu na zniekształcone wypowiedzi dowodowych uniemożliwiło przeprowadzenie analizy formantowej”.

W związku z postawionymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Na wstępie należy wskazać, iż po wydaniu zaskarżonego wyroku pojawiła się nowa istotna okoliczność w sprawie. Mianowicie pozwany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 10 września 2015 r., sygn. akt III K 271/13, został skazany między innymi za to, że kierował pod adresem powódki groźby, które wzbudziły u zagrożonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, nadto przez wielokrotne wysyłanie wiadomości tekstowych, wykonywanie połączeń telefonicznych, uporczywie nękał powódkę wzbudzając u niej uzasadnione poczucie zagrożenia i naruszenie jej prywatności, a także naruszył jej nietykalność osobistą. Zgodnie ze zdaniem pierwszym art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa, wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W tym stanie rzeczy, Sąd w rozpoznawanej sprawie związany jest ustaleniem, że pozwany groził powódce oraz naruszył jej nietykalność osobistą, czyli dopuścił się przemocy fizycznej. Ponadto wielokrotne połączenia telefoniczne i wysyłane wiadomości tekstowe naruszyły prywatność powódki. Już z tej przyczyny część zarzutów apelacji musi być uznana za bezzasadną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, należy uznać, iż wbrew stanowisku apelującego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, które w pełni znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Ocena dowodów w żadnym razie nie uchybia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż nie nosi cech dowolności, nie pozostaje w sprzeczności z doświadczeniem życiowym i regułami logicznego rozumowania. Dodatkowo podkreślenia wymaga, iż kwalifikacja określonego zachowania pozwanego, jako naruszającego dobra osobiste powódki, należy do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego, gdyż stanowi wniosek prawny z poczynionych ustaleń. Zatem zarzut ten nie został sformułowany adekwatnie do zarzucanego uchybienia. Z kolei na podstawie zeznań świadków pozwanego, twierzących, że nie słyszeli, aby pozwany wypowiadał się nagannie o powódce, nie można formułować ogólnej tezy, że pozwany nigdy tego nie czynił. Poza tym powódka wykazała, że takie zachowania pozwanego miały miejsce. Apelacja w istocie stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji, które korespondują także z ustaleniami sądu karnego i stanowiły podstawę prawomocnego skazania pozwanego. Sąd odwoławczy akceptuje zatem ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania. Dodatkowo podkreślenia wymaga, iż zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, co w rozpoznawanej sprawie oznacza, iż Sąd odwoławczy obowiązany jest uwzględnić okoliczność prawomocnego skazania pozwanego za określone przestępstwo, szczegółowo opisane w wyroku karnym.

Na akceptację zasługuje także ocena prawna zasadności żądań powódki. Trafnie Sąd Okręgowy uznał, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci czci (a zatem godności i dobrego imienia), nietykalności cielesnej, prywatności. Natomiast pozwany nie tylko nie obalił domniemania bezprawności dokonanych naruszeń (wynikającego ze zdania pierwszego art. 24 k.c.), ale kwestia ta została przesądzona także wyrokiem skazującym. W konsekwencji zasadnie Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że powódce winna być udzielona ochrona zgodnie ze sformułowanymi przez nią żądaniami. Do naruszenia dóbr osobistych doszło między innymi w miejscu publicznym, a zatem uzasadnione jest żądanie jednorazowego opublikowania przeprosin w prasie lokalnej. Należy także podzielić rozważania Sądu pierwszej instancji i jego argumentację odnoszącą się zarówno do zasadności, jak i wysokości dochodzonego zadośćuczynienia, które w ustalonych okolicznościach sprawy należy uznać za odpowiednie (art. 448 k.c.). Podnoszone w apelacji kwestie wcześniejszych relacji stron, ich wspólnego pożycia, pozostają bez wpływu o ocenę zachowania pozwanego. Zresztą również w tym zakresie należy przychylić się do stanowiska Sądu Okręgowego, a powtarzanie tej argumentacji jest zbędne. Zranione uczucia pozwanego w żadnym razie nie mogą stanowić usprawiedliwienia dla jego wysoce niewłaściwego zachowania wobec powódki, a nawet jej dzieci.

Mając powyższe ustalenia i rozważania na względzie, apelację pozwanego należało oddalić, jako niezasadną, zgodnie z art. 385 k.p.c.. Wyrok Sądu Okręgowego stanowi bowiem wynik prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnego zastosowania oraz wykładni przepisów prawa materialnego.

SSA Joanna Naczyńska SSA Małgorzata Wołczańska SSA Anna Bohdziewicz